

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku Zakładu [...] P. M., D. M. sp. j. z siedzibą w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w P.
z udziałem zainteresowanych: W. S. i U. P.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 13 stycznia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Skarżący: Zakład [...] P. M., D. M. spółka jawna wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 grudnia 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 64 § 1 k.p.c. w związku z art. 29 § 1 i 2 k.s.h., przez ich niezastosowanie i uniemożliwienie współnikowi spółki jawnej, tj. D. M., uprawnionej do łącznej reprezentacji spółki, występowania w postępowaniu sądowym w charakterze strony. Stwierdził, że z tego powodu postępowanie jest nieważne (art. 379 pkt 5 k.p.c), albowiem strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd drugiej

instancji, że wiążące strony umowy były umowami o świadczenie usług, do których należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu; art. 627 k.c., przez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i uznanie przez Sąd drugiej instancji, że umowy wiążące strony umowy nie były umowami o dzieło, w szczególności przez błędne uznanie, że: konieczność wykonania technicznych, powtarzających się czynności polegających na złożeniu i sklejeniu papierowych torebek prezentowych, celem wykonania umowy i osiągnięcia konkretnego rezultatu, uniemożliwia uznanie łączących strony umów za umowy o dzieło, umowy zawarte pomiędzy stronami nie doprowadzały do indywidualnie oznaczonego rezultatu, umówiony przez strony rezultat (wykonywanie papierowej torby prezentowej) nie mógł być poddany sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co stanowi jedno z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, umówione przez strony dzieło nie stanowiło samoistnego rezultatu, bowiem przedmiotem umowy nie było tworzenie dzieła o charakterze incydentalnym i niepowtarzalnym, sposób wykonania umów podporządkowany był Spółce, a zainteresowani nie mieli swobody w jej wykonaniu; art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 483 ze zm.), przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd drugiej instancji, iż zainteresowani, w okresach wskazanych w decyzji, podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług; art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd, że strony, składając oświadczenie woli, nie mogły ułożyć stosunku prawnego według swego uznania i ich wolą nie mogło być zawarcie umowy o dzieło; art. 6 k.c., przez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że organ rentowy wykazał zgodnie z powołanym przepisem, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, podczas gdy organ rentowy powyższego nie udowodnił, a Sąd Apelacyjny nie poczynił w tym zakresie swoich ustaleń.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt. 3) k.p.c., albowiem w sprawie zachodzi nieważność postępowania, na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt. 4) k.p.c., albowiem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”.

W uzasadnieniu wskazano, że „Wspólnicy mający prawo reprezentowania spółki jawnej powinni być słuchani w procesie w charakterze strony. Tymczasem przed Sądem tak I jak i II instancji występował jedynie P. M. i tylko on był wzywany do stawienia w charakterze strony i udzielania wyjaśnień” oraz że „przesłanka w postaci oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wynika prima facie z treści zarzutów kasacyjnych, a dotyczących naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Biorąc po uwagę zarzucaną nieważność postępowania, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, że przesłanka ta - jako podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - musi dotyczyć postępowania przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 323/04, LEX nr 150574; z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 323/04, LEX nr 150574 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2003 r., V CK 218/03, LEX nr 365067; z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, LEX nr 172804).

W rezultacie, po pierwsze, wskazywana przez skarżącego nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji nie stanowi przesłanki przyjęcia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej do rozpoznania wynikającej z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. Po drugie, skoro skarżący w podstawach kasacyjnych nie zawarł zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c. - przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, to kwestia ta w ogóle nie poddaje się kontroli kasacyjnej. W myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Najwyższy nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie - mające charakter pośredni - jest możliwe tylko, gdy skarżący zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, Monitor Prawniczy 2006 nr 3, s. 115 oraz z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09, LEX nr 529764, a także postanowienia z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, LEX nr 445245 i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, LEX nr 442605).

Gdy idzie o nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji - z uwagi na pozbawienie skarżącego możliwości obrony swoich praw, to należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, iż pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do

nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 Nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika, że wstępnym warunkiem omawianej nieważności postępowania są uchybienia formalne sądu, w wyniku których strona pozbawiona zostaje możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych wniosków dowodowych i zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). W przedmiotowej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania w podanym wyżej znaczeniu. Jak wynika z akt sprawy, skarżący reprezentowany był przed Sądem Apelacyjnym przez fachowego pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez oboje wspólników (k. 7). Nie ma zatem podstaw twierdzenie, że Sąd drugiej instancji uniemożliwił D. M. reprezentowanie Spółki w postępowaniu apelacyjnym i tym samym naruszył „prawo do obrony Skarżącego”.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów

prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Przedstawiona w tym zakresie argumentacja skarżącego pomija wiążące Sąd Najwyższy, z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, podzielone przez Sąd drugiej instancji. Wynika z nich, że: przedmiotem spornych umów było „klejenie toreb”; „złożenie torby wymagało złożenia arkusza według zgięć, sklejenia arkusza, wykonania otworu na sznurki, docięcia sznurków i przytwierdzenia ich do torby”, „każdą torbę wykonywało się w ten sposób”, „o wyglądzie torby decydowała spółka”, „do danego koloru torby przypisany był konkretny kolor sznurka”, „długość sznurka, jaką zainteresowani mieli dociąć, również była wskazywana przez spółkę - do torby danej wielkości przypisywana była długość sznurka”, „obowiązkiem zainteresowanych było także zapakowanie toreb w paczki po 10 sztuk każda a następnie w kartony, przy czym w jednej paczce miały znajdować się różne wzory toreb - zgodnie z wskazówkami spółki”, „w umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne torby”, „dopiero na koniec miesiąca była znana ilość wyprodukowanych toreb, a zatem dopiero wówczas była znana wysokość wynagrodzenia, jakie przysługiwało zainteresowanym”. Do tak ustalonego stanu faktycznego nie przystają twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu – papierowej torby prezentowej, przy zachowaniu pełnej swobody w wykonaniu dzieła, twórczej inwencji własnej zainteresowanego, konieczności posiadania indywidualnych zdolności manualnych i że ustalono z góry wynagrodzenie za osiągnięcie określonego w umowie rezultatu. Stąd *prima facie* nie można uznać za pozbawione racji stanowisko Sądu drugiej instancji, że

przedmiotem umów były powtarzającego się czynności, a nie ich rezultat. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II UK 308/2011, LEX nr 123584).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.

I.n